

Hannu Tapani Klami

O PRAWACH I OBOWIĄZKACH. ANALIZA LOGICZNA*

1. WSTĘP

Niniejsza praca jest próbą przedstawienia problemów, które rodzi każda próba analizy stosunku prawnego za pomocą kategorii logicznych, a w szczególności logiki deontycznej. Rozważania rozpoczniemy od przypomnienia podstawowych problemów stosunku prawnego.

Banalnym jest dzisiaj stwierdzenie, że na społeczną rzeczywistość składają się relacje istniejące między ludźmi, które — gdy są prawnie regulowane — nazywamy stosunkami prawnymi. Zachowanie ludzkie jest zatem nakazane, zakazane albo dozwolone tylko w pewnym sensie, tj. ze względu na pewną osobę w jej relacjach do innych osób.

Prawa i obowiązki są ze sobą skorelowane. Można jednak pojmować tę korelatywną naturę praw i obowiązków w różny sposób, również w zależności od przedmiotu stosunku, który wchodzi w dany wypadek w grę. Jak wiadomo, istnieje szereg koncepcji przedmiotu stosunku prawnego. Rozważmy krótko dwie podstawowe:

a) stosunek prawny odnosi się do pewnego dającego się wskazać (wyliczyć) przedmiotu. Symbolicznie można to przedstawić w postaci formuły: $x R (p) y$, gdzie x i y są zmiennymi osobowymi, R pewnym stosunkiem i p stanem rzeczy, do którego stosunek się odnosi. Można jednak również powiedzieć, że p jest przedmiotem prawa i obowiązku, o które tu chodzi;

b) stosunki prawne odnoszą się do przedmiotów, które są również skorelowane z zachowaniami im towarzyszącymi. Symbolicznie: $x R^1 (p R^2 q) y$, gdzie x i y są zmiennymi osobowymi, R^1 i R^2 stosunkami,

* H. T. Klami, *On Rights and Duties* [Analiza logiczna], Turku 1983. **Przekład** Marek Zirk-Sadowski.

a zmienne p i q stanami rzeczy, do których te stosunki się odnoszą („przedmiot praw i obowiązków”).

Jest oczywiste, że druga z wymienionych koncepcji jest bardziej podobna do praw i obowiązków, o których mowa w potocznym dyskursie prawnym. Na przykład w stosunku, który istnieje między wierzycielem a dłużnikiem, przedmiotem nie jest tylko pewna suma pieniędzy. Czym innym jest bowiem płacić dług, a czym innym — otrzymywać zapłatę.

Powiedzieliśmy, że prawa i obowiązki są ze sobą skorelowane. Przedstawienie tej korelacji jest głównym problemem logiki deontycznej. Jak wiadomo, logika deontyczna rozpoczyna swoje rozważania od założenia, że pewne stany rzeczy są nakazane, zakazane lub dozwolone. Jedną z popularnych formuł tej logiki przedstawia się następująco: $Op \equiv \sim P \sim p$ (nakaz); $O \sim p \equiv \sim Pp$ (zakaz); $Pp \equiv \sim O \sim p$ (dozwolenie mocne); $P \sim p \equiv \sim Op$ (dozwolenie słabe).

W języku naturalnym istnieje jednak aspekt dynamiczny. Pewne zachowania są tylko w określonym momencie nakazane, zakazane lub dozwolone, zakłada się zatem w języku naturalnym pewną logikę zmiany. Próbował wyrazić to G. H. von Wright dołączając do logiki deontycznej pewną teorię działania. W rezultacie logika deontyczna zawiera pewne dodatkowe formuły pTp (kontynuować zachowanie), $pT \sim p$ (zaprzestać zachowania), $\sim pTp$ (rozpocząć zachowanie), $\sim pT \sim p$ (powstrzymać się do zachowania). Moim zdaniem, ważne jest, aby wzorem von Wrighta, łączyć dynamiczną naturę dyskursu prawnego z logicznymi metodami analizy. Można przecież łatwo wykazać, że uprawnienia, o których często mówimy, są zwykle złożonymi wyrażeniami, które wiążą ze sobą różne stosunki; np. treść obywatelskiego prawa wyborczego zmienia się, jeśli analizujemy relację: wyborca a urzędnicy wyborczy, wyborca a kandydaci, wyborca a jego kandydaci, wyborca a inni kandydaci, wyborca a inni wyborcy, wyborca a policjant (np. w sytuacji, gdy ktoś próbuje przeszkodzić w wyborach). Tymczasem z reguły analizie poddaje się tylko korelację praw i obowiązków w atomowym, bi-pozycyjnym stosunku.

Już Jeremy Bentham uświadomił, że prawa i obowiązki są korelatywnymi pojęciami, które nie mogą być zdefiniowane i użyte zgodnie z logiką Arystotelesa — *per genus et differentiam specificam*. Jednak możliwości logicznej analizy stosunków prawnych pozostawały niejasne przez długi czas. Uznano jednak powszechnie słuszność dwóch twierdzeń: (a) że liczba praw i obowiązków jest z zasady nieskończona, ponieważ istnieje niepoliczalna różnorodność w prawnym regulowaniu relacji międzyludzkich, (b) że istnieje tylko jeden podstawowy stosunek prawo — obowiązek, ale ma on praktycznie nieskończoną

liczbę różnych treści. Uznano tym samym możliwość formalnej analizy stosunku prawnego. Następnym krokiem stało się zastosowanie formalnej analizy logicznej.

2. HOHFELD I JEGO FUNDAMENTALNE POJĘCIA PRAWNE

W. N. Hohfeld (1879—1918) skonstruował pierwszy użyteczny dla logiki system podstawowych stosunków prawnych. Rozpoczął od założenia, że pojęcie „uprawnienie” jest podzielone na dokładnie cztery podstawowe znaczenia, które nie są wzajemnie redukowalne. Ponieważ pojęcie „prawa do czegoś” jest przez logiczną i praktyczną konieczność pojęciem korelatywnym, każde z tych podstawowych czterech znaczeń musi korespondować z jednym i tylko jednym skorelowanym z nim wyrażeniem obowiązku. Hohfeld również uświadomił, że wszystkie stosunki prawne — niezależnie od ich pozornie złożonej struktury — mogą być zredukowane do stosunku prawnego, który zachodzi między dwoma podmiotami. Powiedzieć, że osoba *x* ma prawo (jedno z czterech typów) jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że istnieje korespondujący z nim obowiązek; zatem jest konieczne istnienie przynajmniej jednego podmiotu, który jest zobowiązany w stosunku do *x*, i ten obowiązek należy do jednego z czterech podstawowych typów obowiązku.

Zgodnie z poglądami Hohfelda, każdy może negować znaczenie pojęcia podstawowego przez argumentowanie na rzecz jego juredycznej opozycji (*jural opposite*). Owe opozycje mogą być konstruowane bez wprowadzania nowych pojęć. Obowiązki, które są korelatami podstawowych typów uprawnień, „krzyżują” się wzajemnie i w ten sposób tworzą swe opozycje.

Zbudowane przez siebie pojęcia służące do analizy stosunku prawnego nazwał Hohfeld „fundamentalnymi pojęciami prawnymi”, choć nie twierdził, że wszystkie inne pojęcia prawne mogą być do nich sprowadzone. Owe fundamentalne pojęcia są dobrze znane. Istnieją jednak różne ich interpretacje. W. N. Hohfeld zmarł młodo na chorobę serca, jego artykuły opublikował W. W. Cook. Nie ma w nich konkretnego systemu praw i obowiązków — pozwalają one tylko na dobrą interpretację logiczną. Istnieją jednak pewne ograniczenia adaptatywności jego systemu przy wyrażaniu prawnych dynamizmów. Zaczniemy nasze rozważania od interpretacji poglądów Hohfelda. Oparta jest ona w dużym stopniu na poglądach Manfreda Moritza.

Na początku podamy fundamentalne pojęcia prawne:

UPRAWNIENIE (osoby x)	OBOWIĄZEK (osoby y)	OPOZYCJA
żądanie (claim)	obowiązek (duty)	brak uprawnienia (no-right)
przywilej (privilege)	brak uprawnienia (no-right)	obowiązek (duty)
władza (power)	podległość (liability)	niezdolność (disability)
immunitet (immunity)	niezdolność (disability)	podległość (liability)

Podstawowa różnica między parami: żądanie — obowiązek, przywilej — brak uprawnienia oraz parami: władza — podległość, immunitet — niezdolność wydaje się odnosić do natury badanej relacji uprawnienie — obowiązek. Żądanie i przywilej są prawami statycznymi — odnoszą się do postępowania. Władza i immunitet są prawami dynamicznymi — odnoszą się do postępowania w ramach prawnej kompetencji do zmiany stosunku prawnego.

Można zatem powiedzieć, że na gruncie systemu Hohfelda x ma żądanie przeciwko y , znaczy, że y jest zobowiązany coś uczynić: (y) Op. Powiedzieć, że x ma przywilej przeciwko y znaczy, że y musi powstrzymać się od czegoś, nie ma prawa czegoś czynić: (y) $O \sim p$.

Obowiązki y w obu przypadkach są różne. Obowiązek korespondujący z żądaniem jest pozytywny, podczas gdy w przypadku przywileju jest negatywny.

Żądanie wierzyciela przeciwko dłużnikowi to typowe żądanie w sensie hohfeldowskim. Dłużnik ma obowiązek zapłaty długu. Z kolei służebność na nieruchomościach (rzymskiego typu) jest typowym przywilejem. Druga strona ma obowiązek tolerowania tego, że osoba posiadająca tytuł do służebności używa ścieżki przez jej nieruchomość. Tolerowanie używania ścieżki jest w tym wypadku równoznaczne z nieprzeszkadzaniem w jej używaniu.

Nieco trudniej jest stwierdzić dokładne znaczenie pojęcia władzy i podległości oraz immunitetu i niezdolności. Moim zdaniem trudności wywołuje tutaj dynamiczna natura pojęć odnoszących się do kompetencji. Wydaje się, że istnieje kilka możliwych interpretacji pojęcia władzy, immunitetu etc. Okazuje się zatem, że nie są one jednak podstawowymi pojęciami prawnymi, tak jak chciał tego Hohfeld, ale raczej wyrażeniami złożonymi. W takim przypadku analiza powinna być kontynuowana, aż do ujawnienia pojęć podstawowych.

Powiedzieć, że x ma władzę w stosunku do y , to tyle co stwierdzić, że x ma tytuł do takiego postępowania, które zmienia prawną

pozycję y w jego relacji do x (a możliwe, że również w stosunku do innych osób, ale jest to problem, który możemy teraz pominąć stwierdzając, że dotyczy on wielości stosunków prawnych).

Powiedzieć, że x ma przywilej w stosunku do y znaczy, że x jest uwolniony od władzy y, polegającej na zmianie położenia prawnego x przez działanie y.

Mówiąc o sytuacji prawnej, mamy zatem na myśli te cztery podstawowe stosunki prawne wyróżnione przez Hohfelda. Zawierają one jednak kilka paradoksów, które obecnie ujawnimy. Pierwszy z nich polega na podwójnym użyciu pojęć władzy i immunitetu. Władza i immunitet są bowiem czasami używane jako metapojęcia, które mogą odnosić się również do żądań, przywilejów, władzy i immunitetu. Wygląda to zagadkowo, ale nie jest trudne do zrozumienia. Oto przykłady użycia pojęć władzy i immunitetu jako metapojęć.

Władza→żądanie: wierzyciel ma władzę wycofania swego żądania.

Władza→przywilej: posiadacz służebności na nieruchomości może przenieść swój przywilej na inną osobę.

Władza→władza: policjant ma władzę zatrzymać osobę podejrzaną o zbrodnię, ale jego władza może wytworzyć nową władzę regulującą życie tej osoby podczas konfiskaty; pracodawca może ograniczyć swoje prawa odstępując od umowy o pracę, a przez to zmniejszyć swoją władzę.

Władza→immunitet: pracownik został niezgodnie z prawem usunięty z pracy przez pracodawcę. Odstąpienie od umowy nie jest *ipso iure* nieważne; pracownik ma władzę przeciwstawić się temu przez uzyskanie immunitetu przeciw nielegalnemu odstąpieniu od umowy.

W podobny sposób przedstawimy przykłady dotyczące metapojęcia immunitetu.

Immunitet→żądanie: dłużnik napisał do wierzyciela z żądaniem (nieuzasadnionym), aby żądanie wierzyciela (domagające się zapłaty wierzycielowi) zostało umorzone. Wierzyciel ma jednak z mocy prawa immunitet przeciwko takim nierozsądnym żądaniom.

Immunitet→przywilej: przykład jest podobny jak w relacji władza→przywilej.

Immunitet→władza: pracodawca miał władzę wypowiedzenia umowy o pracę i użył swej władzy czyniąc tak. Jeśli pracownik próbuje niepotrzebnie protestować, wówczas pracodawca ma immunitet chroniący go przed takim zachowaniem.

Immunitet→immunitet: dyplomaci mają w swych placówkach immunitet przeciwko władzy danego kraju; pogwałcenie przez nich tego uprawnienia wymaga konkretyzacji oryginalnego immunitetu, która nie jest jednak jego zmianą.

Czytając te przykłady można zauważyć, że po pierwsze — istnieją logiczne trudności, dotyczące w szczególności relacji władza $\rightarrow$ władza i immunitet $\rightarrow$ immunitet. Wynikają one z faktu podwójnego sposobu używania tych pojęć, a mianowicie w języku pierwszego i drugiego stopnia.

Po drugie — ważne jest spostrzeżenie, że władza i immunitet — tak jak zostały powyżej przedstawione — — odnoszą się do postępowania, które jest nakazane, zakazane albo dozwolone. Z tego powodu niektórzy logicy zajmujący się prawem twierdzą, że hohfeldowskie koncepcje władzy i immunitetu mogą być zredukowane do zagadnień kompetencji występujących w kontynentalnej nauce prawa.

W naszych rozważaniach przyjęliśmy takie rozumienie władzy, że zmiana, o której mówiliśmy w przedstawionych wyżej przykładach, wymaga pewnego pozytywnego postępowania, np. wypowiedzenia umowy o pracę. Władza również pociąga za sobą pewne pozytywne albo negatywne postępowanie osoby podległej. Owo „albo” powinno być rozumiane jako dysjunkcja w rachunku zdań. Wymóg takiego postępowania może zawierać różną treść. Prowadzi to do ukazania kolejnego paradoksu teorii Hohfelda.

W istocie — zgodnie z tą interpretacją immunitetu, która wymaga pozytywnego aktu protestu (albo czegoś w tym rodzaju) — immunitet jest rozumiany również jako pewna władza, która może pociągać immunitet, jeśli reakcja została należycie przejawiona.

Najemca może mieć władzę odrzucenia niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy najmu przez najemcę. Prawo może jednak wymagać od najemcy pewnej formy protestu, i jeśli najemca zaprotestuje w taki sposób, oznacza to otrzymanie immunitetu. W innym wypadku wypowiedzenie może być skuteczne.

W tej interpretacji x ma immunitet przeciw władzy y wtedy i tylko wtedy, gdy próba zmiany przez y położenia prawnego x jest *ipso iure* nieważna, tzn. że nie wymaga się od x podjęcia jakiegось specjalnego działania. Na przykład jeśli wolności obywatelskie są naruszone przez niezgodne z prawem polecenia osób prywatnych lub nie posiadających odpowiedniej kompetencji urzędników, to z reguły nie trzeba przeciwko nim stosować żadnych środków prawnych. Jeśli policjant nie mając ku temu kompetencji nakazuje wydawcy, aby powstrzymał się od publikacji gazety, to edytor nie musi się tym poleceniem przejmować.

Moja interpretacja Hohfelda nie należy może do najlepszych, niemniej należy ona do tych, które chcą interpretować ten system w autentyczny sposób — nawet za cenę ujawnienia jego paradoksów.

Przedstawione interpretacje służą potrzebom zwykłych analiz prawniczych, które nie dotyczą bardzo skomplikowanych sytuacji. Są one jednak wprowadzeniem do dalszych, bardziej zawiłych zagadnień. Chcę mianowicie zastanowić się nad użytecznością pojęć Hohfelda dla analiz logicznych. Interpretacja systemu Hohfelda powinna zatem pozwalać na jego przekład na język logiki deontycznej. Nie jest to jednak zadanie łatwe. Hohfeld pisał w czasach, kiedy nie było jeszcze logiki symbolicznej, nie mówiąc już o logice deontycznej.

Z naszych dotychczasowych rozważań wynika, że istnieją sytuacje, w których nie jest się w stanie wyrazić sytuacji prawnej dwóch osób przez odwołanie się tylko do jednej z relacji występujących w systemie Hohfelda.

Ustaliliśmy również, że relacja prawo→obowiązek związana z kompetencją w kontynentalnym rozumieniu, w systemie Hohfelda odnosi się do dynamicznego ujęcia relacji uprawnienie→obowiązek, a więc np. władza→żądanie, władza→przywilej etc.

System nie odzwierciedla również kumulacji uprawnień oraz możliwości spełnienia obowiązku w różny sposób.

Punktem wyjścia systemu Hohfelda jest pewien typ relacji prawo→obowiązek. Hohfeld nie przejmował się zbytnio treścią tej podstawowej dla swego systemu relacji. Z tego względu można uznać, że reprezentuje on starą niemiecką tradycję analizowania stosunków prawnych.

3. ATOMOWE TYPY UPRAWNIENI W SYSTEMIE KANGERA

Wielki szwedzki logik Stig Kanger nie był w stanie zaakceptować prostej wersji systemu Hohfelda. Nie posunął się jednak tak daleko, aby podobnie jak Albert Kocourek proponować odrzucenie tak złego systemu pojęć. Kanger rozpoczął rozważania od podstawowych pojęć Hohfelda: żądanie R^k , przywilej (R^f), władza (R^m) i immunitet (R^i).

Osobowe zmienne relacji atomowych (x , y) zawierają *inter se* pewną relację R dotyczącą jakiegoś stanu rzeczy p , albo jego negacji $\sim p$. Możemy to zapisać (np.)

$$x R^k (p) y$$

co znaczy, że x ma przeciwko y żądanie, którego przedmiotem jest stan rzeczy p .

Uprawnienia R^k , R^f , R^m albo R^i , których przedmiotem jest negacja stanu rzeczy p , np. $\sim p$, jest kontr-uprawnieniem, którego przedmiotem

jest p. Dla jego oznaczenia będziemy używali symboli R^{kk} (kontr-żądanie), R^{kf} (kontr-przywilej), R^{km} (kontr-władza) i R^{ki} (kontr-immunitet).

Możemy zatem zdefiniować kontr-żądanie:

$$x R^{kk}(p) = x R^k(\sim p) y$$

Podstawowym problemem jest jednak w dalszym ciągu interpretacja fundamentalnych pojęć Hohfelda. Rozwiązanie Kanger jest statyczne, nawet gdy używa pojęcia przyczynowości:

R^k : powinno być, aby y spowodował p ze względu na swój stosunek do x (w yRx);

R^f : nie jest prawdą; powinien zaistnieć przypadek, że x spowoduje nie—p (w xRy);

R^m : nie jest prawdą; powinien zaistnieć przypadek, że nie—x spowoduje p (w xRy);

R^i : powinien zaistnieć przypadek, że nie—y spowoduje nie—p (w xRy).

Jeśli chce się uwzględnić założenia logiki deontycznej, to powinno się być w stanie przełożyć powyższy schemat na język symbolicznej logiki deontycznej:

R^k : jest obowiązkowe dla y, że p: $(y) Op$;

R^f : nie jest obowiązkowe dla x, że p: $(x) \sim O \sim p$;

R^m : nie jest obowiązkowe dla x, że p, np. $\sim Op$;

R^i : jest obowiązkowe dla y, że $\sim p$, np. $(y) O \sim p$.

Powyższa formalizacja pozostawia jednak nieco niejasną relację między przywilejem i władzą.

Powód jest całkiem prosty — interpretacja dokonana przez Kanger jest statyczna. Dynamiczny moment systemu Hohfelda pozostaje niewidoczny w tej interpretacji.

Nie może być pomocny przekład pojęć Kanger na język logiki zmian. Istnieją tutaj różne możliwości:

R^k : jest obowiązkowe dla y spowodowanie p: $O \sim pTp$;

R^f : nie jest obowiązkowe dla x, żeby $\sim p$: $\sim OpT \sim p$;

R^m : nie jest obowiązkowe dla x, żeby p, np. $\sim O \sim pTp$;

R^i : jest obowiązkowe dla y, żeby $\sim p$: $OpT \sim p$.

Łatwo jednak dostrzec, że również ta interpretacja niewyczerpująco przedstawia istniejące różne możliwości. Gubi ona również dynamiczną naturę pojęć władzy i immunitetu.

Kanger potrafił jednak pokazać, że można wyrazić pojęcie uprawnienia zawarte w systemie Hohfelda przez umieszczenie go w pewnych typach relacji zwrotowych:

R^k : x ma przeciwko y żądanie dotyczące p $\equiv$ nie jest prawdą; y ma przeciw x przywilej dotyczący $\sim p$;

R^f : x ma przeciwko y możliwość swobodnego postępowania w stosunku do $p \equiv$ nie jest prawdą; y ma przeciwko x żądanie dotyczące $\sim p$;

R^m : x ma przeciw y żądanie dotyczące $p \equiv$ nie jest prawdą; y ma przeciwko x immunitet dotyczący $\sim p$;

R^i : x ma przeciwko y immunitet dotyczący $p \equiv$ nie jest prawdą; y ma przeciwko x władzę dotyczącą $\sim p$.

Można zrozumieć logiczne ujęcie struktury systemu Hohfelda, jeśli rozpoczniemy od sformułowanej przez Kanger interpretacji czterech podstawowych relacji. Otrzymujemy wówczas następujące pary synonimiczne:

$$(1) x R^k (p) y \equiv \sim (y R^i (\sim p) x)$$

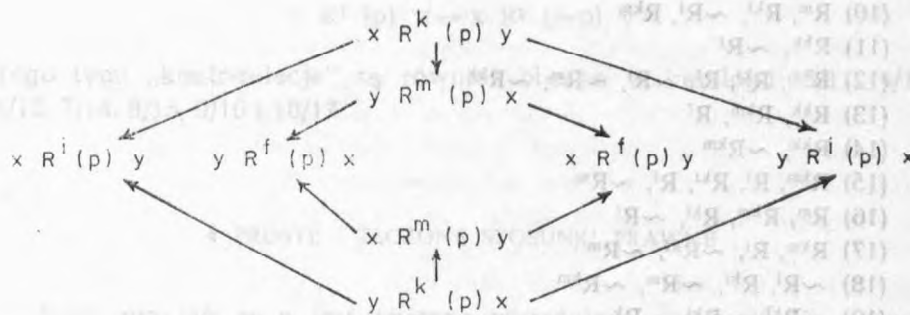
$$(2) x R^i (p) y \equiv \sim (y R^k (\sim p) x)$$

$$(3) x R^m (p) y \equiv \sim (y R^f (\sim p) x)$$

$$(4) x R^f (p) y \equiv \sim (y R^m (\sim p) x)$$

Usuwaając znak negacji po prawej stronie powyższych równoważności widzimy, że zawierają one pojęcia systemu Hohfelda: opozycją dla żądania jest przywilej do $\sim p$ należący do partnera stosunku prawnego etc.

Kanger posuwa się jednak jeszcze dalej w swych rozważaniach mówiąc, że relacje między implikacjami łączącymi stosunki prawne mogą być wyrażone w prosty sposób przedstawiony w następującym schemacie. Strzałki są symbolami mocnych implikacji (jeśli a, to b; jeśli $\sim b$, to $\sim a$):



Podobny schemat może być skonstruowany, gdy punktem wyjścia będą relacje dotyczące $\sim p$. Powyższy schemat zawiera jednak szereg trudności, które moim zdaniem są spowodowane przez fakt, że interpretacje wyrażanych tu pojęć są statyczne.

Łatwo zrozumieć, że żądanie dłużnika $x R^k (p) y$ również jest źródłem władzy dłużnika y polegającej na możliwości zmiany stosunku do x przez zapłatę długu. Jeśli y płaci dług to obowiązek zapłaty wygasa.

Jest także łatwo zauważyć, że władza polegająca na możliwości zapłaty pociąga również przywilej do postępowania w taki sposób, który może być uznany za zapłatę. R^m będący w posiadaniu y zawsze rodzi dla niego R^f . Zgodnie z interpretacją Kanger, po obu stronach przedstawionego schematu łatwo zauważyć immunitet związany z p . Chociaż widoczne są również problematyczne implikacje (mocne), takie jak $x R^i (p) y \rightarrow R^f (p) x$ etc. Musimy jednak pamiętać o specyficznym sposobie definiowania pojęć przedstawionych przez Kanger.

Teraz Kanger próbuje dać atomowe typy uprawnień w formie rozwinętych schematów. Wyłączając pleonazmy i sprzeczne wewnętrznie kombinacje, Kanger przedstawia następujący schemat 26 atomowych typów uprawnień:

- (1) $R^m, R^{km}, \sim R^i, \sim R^{ki}$
- (2) $R^i, R^{ki}, R^m, \sim R^{km}$
- (3) R^k, R^{kf}
- (4) $R^m, R^i, R^{kf}, \sim R^{ki}, \sim R^{km}, \sim R^k$
- (5) R^m, R^{km}, R^i, R^{ki}
- (6) R^k, R^m, R^{kf}
- (7) R^k, R^m
- (8) $R^m, R^i, R^{km}, R^f, \sim R^{ki}$
- (9) $R^m, R^{km}, R^i, \sim R^{ki}$
- (10) $R^m, R^{ki}, \sim R^i, R^{km}$
- (11) $R^{kk}, \sim R^f$
- (12) $R^{km}, R^{ki}, R^f, \sim R^i, \sim R^m, \sim R^{kk}$
- (13) R^{kk}, R^{km}, R^f
- (14) $R^{kk}, \sim R^{km}$
- (15) $R^{km}, R^i, R^{ki}, R^f, \sim R^m$
- (16) $R^m, R^{km}, R^{ki}, \sim R^i$
- (17) $R^{km}, R^i, \sim R^{ki}, \sim R^m$
- (18) $\sim R^i, R^{ki}, \sim R^m, \sim R^{km}$
- (19) $\sim R^{kf}, \sim R^{ki}, \sim R^k$
- (20) $R^{ki}, \sim R^{kf}$
- (21) $R^i, \sim R^{ki}, \sim R^m, \sim R^{km}, \sim R^k$
- (22) $R^m, \sim R^i, \sim R^{ki}, \sim R^{km}$
- (23) $\sim R^f, \sim R^i, \sim R^{kk}$
- (24) $R^i, \sim R^f$

(25) $R^{ki}, \sim R^i, \sim R^m, \sim R^{km}, \sim R^{kk}$

(26) $R^{km}, \sim R^{ki}, R^m$

Daje się zauważyć, że nie wszystkie przedstawione typy uprawnień są praktycznie relewantne.

Sposób posługiwania się tym katalogiem jest stosunkowo prosty. Trzeba zacząć od pytania, jaki typ relacji prawo/obowiązek w rozumieniu systemu Hohfelda, dominuje w rozważanym problemie?

Ponieważ istnieją różne typy kombinacji, powinno się próbować sklasyfikować analizowane położenie prawne za pomocą czterech głównych typów: żądanie/obowiązek, przywilej/brak prawa, władza/podległość, immunitet/niezdolność.

Następnie trzeba zadać drugie pytanie: czy analizowana sytuacja prawna zawiera również kontr-uprawnienie charakterystyczne dla wybranego typu głównego? Na przykład, czy żądanie polegające na domaganiu się zapłaty długu zawiera również konwersję tego żądania, tzn. uprawnienie do niedomagania się zapłaty?

Widzimy również, że katalog zawiera pewne pary odwrotnych relacji, które mogą być zdefiniowane w następujący sposób:

$$x R^1(p) y \rightarrow y R^2(p) x$$

Tego typu relacjami są np. relacja 5 i 18. 5 zawiera władzę i immunitet przysługujące x przeciwko y , a dotyczące p i $\sim p$, 18 zawiera natomiast ich negację. Zgodnie z definicjami podanymi na str. widzimy, że relacje są odwrotnościami.

Relacje o charakterze konwersji mogą być określone następująco:

$$x R^1(p) y \rightarrow x R^2(\sim p) y$$

Tego typu „kontr-relacje” są również obecne w katalogu: 3/11, 4/12, 6/13, 7/14, 8/15, 9/16 i 10/17.

4. PROSTE I ZŁOŻONE STOSUNKI PRAWNE

Jeżeli przyjąć, że p jest zmienną wyrażającą postępowanie, to można wyróżnić cztery typy obowiązków.

$p T p$ = kontynuować p ,

$p T \sim p$ = zatrzymać p ,

$\sim p T p$ = rozpocząć p ,

$\sim p T \sim p$ = zaniechać p .

Obowiązki i prawa są ze sobą skorelowane, a zatem możemy powiedzieć, że te cztery typy obowiazków są połączone z czterema typami uprawnień, $q T q$, $q T \sim q$, $\sim q T q$ i $\sim q T \sim q$. Łącząc je, otrzymujemy 16 prostych stosunków prawnych:

	Obowiązkowe	Dozwolone
Grupa I:	$p T p$ $p T p$ $p T p$ $p T p$	$q T q$ $q T \sim q$ $\sim q T q$ $\sim q T \sim q$
Grupa II:	$p T \sim p$ $p T \sim p$ $p T \sim p$ $p T \sim p$	$q T q$ $q T \sim q$ $\sim q T q$ $\sim q T \sim q$
Grupa III:	$\sim p T p$ $\sim p T p$ $\sim p T p$ $\sim p T p$	$q T q$ $q T \sim q$ $\sim q T q$ $\sim q T \sim q$
Grupa IV:	$\sim p T \sim p$ $\sim p T \sim p$ $\sim p T \sim p$ $\sim p T \sim p$	$q T q$ $q T \sim q$ $\sim q T q$ $\sim q T \sim q$

Nie założyliśmy tutaj, co łatwo zauważyć, że przedmiotem stosunku jest ten sam stan rzeczy dla obu stron przedstawionego wyżej schematu. Zaczęliśmy bowiem od założenia, które moim zdaniem jest intuicyjne, że również przedmioty stosunków prawnych są ze sobą skorelowane. Z tego względu można mówić o dwóch typach korelacji: podmiotowej i czynnościowej.

Ponieważ obecnie omawiamy tylko bi-pozycyjne „atomowe” stosunki, możemy pominąć zmienne podmiotowe i związane z nimi kwantyfikacje, a jak zobaczymy, czynnościowe korelacje nie komplikują tak bardzo obecnie omawianego problemu.

Podmioty, którym przysługuje uprawnienie, mogą dokonać następujących wyborów:

- (1) $(q T q) \vee (q T \sim q) \vee (\sim q T q) \vee (\sim q T \sim q)$
- (2) $(q T q) \vee (q T \sim q) \vee (\sim q T q)$
- (3) $(q T q) \vee (\sim q T q) \vee (\sim q T \sim q)$

- (4) $(q \supset p) \vee (q \supset \sim p) \vee (\sim q \supset \sim p)$
- (5) $(q \supset p) \vee (q \supset \sim p)$
- (6) $(q \supset p) \vee (\sim q \supset p)$
- (7) $(q \supset p) \vee (\sim q \supset \sim p)$
- (8) $(q \supset p)$
- (9) $(q \supset p) \vee (\sim q \supset p) \vee (\sim q \supset \sim p)$
- (10) $(q \supset p) \vee (\sim q \supset p)$
- (11) $(q \supset p) \vee (\sim q \supset \sim p)$
- (12) $(q \supset p)$
- (13) $(\sim q \supset p) \vee (\sim q \supset \sim p)$
- (14) $(\sim q \supset p)$
- (15) $(\sim q \supset \sim p)$

Jeżeli skojarzymy każdy z możliwych obowiązków z tymi 15 typami możliwych wyborów, otrzymamy wówczas 15 prostych stosunków prawnych i przez działanie $4 \times 15 = 60$ złożonych w stosunków prawnych. W każdym z tych stosunków obowiązkowa natura pewnych statycznych lub dynamicznych zachowań (np. $O(p \supset p)$ — statyczna; $O(p \supset \sim p)$ — dynamiczna) koresponduje z zachowaniem, w ramach którego można dokonać jeden lub więcej wyborów ze względu na q (np. $P(q \supset p) \vee q \supset \sim p \vee \sim q \supset \sim p$).

Widzimy, że ten typ analizy łączy w sobie statyczne i dynamiczne cechy podejścia reprezentowanego przez Hohfelda, choć nie przylega dokładnie do jego fundamentalnych pojęć prawnych. Jednak logiczne problemy, które wchodzi tutaj w grę, nie zostały jeszcze wyczerpane.

Nie możemy bowiem za punkt wyjścia przyjąć założenia, że p i q są logicznie zgodne. Jest całkiem możliwe, że p wyklucza pewne wybory dotyczące q albo, że $\sim p$ podobnie wpływa na q albo $\sim q$. Z drugiej strony nie jest wykluczone, że q albo $\sim q$ — jeśli są czasowo wcześniejsze — mają podobny efekt na możliwości wyboru dotyczącego p i $\sim p$.

Niezgodność p i q , $\sim p$ i q , p i $\sim q$ albo p i $\sim q$, może wyznaczać możliwości wyboru, o którym tutaj mowa.

Załóżmy, że p jest obowiązkiem dania jakiejś rzeczy, a q jest zezwoleniem na wzięcie jej. W takim przypadku p i q są oczywiście porównywalne: q daje możliwość spełnienia p (przypomina to twierdzenie djadycznej logiki deontycznej von Wrighta). Jest jednak również oczywiste, że $\sim p$ i q są nieporównywalne: $\sim p$ pociąga $\sim q$. W stosunku xRy , gdzie x ma wspomniane uprawnienie, nie może przecież wziąć rzeczy (q) skoro została mu ona dana. Łatwo można przedstawić test możliwości wyboru, które tutaj wchodzi w grę, np:

	$p \wedge q$	$\sim p \wedge q$	$\sim p \wedge \sim q$	$p \wedge \sim q$
$pTp \wedge qTq$	+	+	+	+
$pTp \wedge qT\sim q$	+	+	+	+
$pTp \wedge \sim qTq$	+	+	+	+
$pTp \wedge \sim qT\sim q$	+	+	+	+

Jest istotną rzeczą widzieć, w jaki sposób różne wybory i zmiany są ze sobą we wzajemnych związkach. W praktyce prawniczej jest to powszechny problem. Nieporównywalność wywołuje konflikty między prawami i obowiązkami, wyborami i zmianami.

Załóżmy, że y ma obowiązek czynić p w stosunku do y (xRy). Zamiast $\sim pTp$ y uczynił $\sim pT \sim p$. Taką sytuację można nazwać zaniechaniem (*non-performance*). W takim przypadku konsekwencje prawne niewłaściwego wyboru dokonanego przez y (w xRy) mogą zależeć od wpływu $\sim pT \sim p$ na wybór dokonany przez x oraz wybór, który zawiera oryginalna relacja prawo $\rightarrow$ obowiązek.

Często, np. w wypadku deliktów, porównujemy alternatywne ciągi wydarzeń. W naszym przykładzie, zaczynając od $\sim pTp$ (aktualny przebieg wydarzeń) i z drugiej strony od $\sim pTp$ (normatywnie wskazany przebieg wydarzeń) chcemy ocenić wpływ zaniechania na możliwość wyboru x (w relacji xRy). Pytanie, które wtedy zadajemy, brzmi: czy ograniczenie możliwości wyboru przez zaniechanie mogło przyczynić się do wywołania szkody?

Podobnego typu analizy są dobrym punktem wyjścia dla dalszych prawniczych rozważań dotyczących tak znanych problemów, jak związki przyczynowy, wina, szkoda etc.

Istnieją też przypadki, gdy zaniechanie przez y prowadzi do tego, że x dokonuje wyboru, np. $pTp \wedge qTq$ (w stosunku xRy).

Tymczasem x , który może żądać zachowania pTp od y , dokonując wyboru $qT \sim q$ uniemożliwia pTp , bo p i $\sim q$ są nieporównywalne. W takim przypadku x może winić tylko samego siebie za zaniechanie, którego dopuścił się y .

Zdarza się także, że proste albo złożone obowiązki są alternatywne, np:

$$pTp \vee \sim pTp \wedge qTq$$

a zatem y może postąpić pTp albo $\sim pTp$, a jego wybór nie ma wpływu na sytuację x , który może postąpić qTq . Dla x ważne jest tylko to, że rezultatem wyboru y będzie p , a nie $\sim p$.

Bardziej złożone są sytuacje, w których (w stosunku xRy):

a) alternatywne obowiązki dają sprzeczne rezultaty: $pTp \vee pT \sim p$, druga strona tej relacji w obu przypadkach pozostaje ta sama bez możliwości wyboru przez x;

b) alternatywne obowiązki dają sprzeczne rezultaty: $pTp \vee pT \sim p$, ale druga strona tej relacji może zostać wybrana w zależności od wyboru dokonanego przez y: $(pTp \vee pT \sim p) \wedge (qTq \vee qT \sim q)$;

c) obowiązki dotyczące tego samego postępowania są różne w różnych relacjach:

$xRy: pTp \wedge qTq$

$zRy: pT \sim p \wedge q_1 T \sim q_1$

W ramach tej pracy nie ma miejsca na szczegółowe rozważania praktycznych analiz prawniczych. Ważne jest, aby wiedzieć, że mamy narzędzie potrzebne do tego celu.

5. ZAKOŃCZENIE

Problemy prawne nie są wyłącznie problemami logicznymi, ale struktura wszelkiego racjonalnego myślenia — włączając w to kierowanie społeczeństwem — jest u swych podstaw logiczna. Struktura ta jest jednak tylko rodzajem szkieletu, a analiza szkieletu nie może zastąpić badań nad żywymi ludźmi.

LITERATURA

- Hohfeld W. N., *Fundamental Legal Conceptions*, New Haven 1964.
 Kanger S., *Rättighetsbegreppet*, [w:] *Sju filosofiska studier tillägnade Anders Wedberg*, Stockholm 1963.
 Klami H. T., *Logiikkaa juristeille*, Turku 1978.
 Lindahl L., *Position and Change*, Uppsala 1977.
 Moritz M., *Über Hohfelds System der juristischen Grundbegriffe*, Lund—Copenhagen 1960.
 Tammelo L., *Modern Logic in the Service of Law*, Wien—New York 1978.
 Wright von G. H., *Norm and Action*, London 1963.
 Wright von G. H., *An Essay in Deontic Logic and the General Theory of Action*, Amsterdam 1968.

Wpłynęło do Redakcji
 „Folia iuridica”
 w kwietniu 1985 r.

Katedra Teorii Prawa
 i Międzynarodowego Prawa Prywatnego
 Uniwersytet w Turku

Hannu Tapani Klami

ON RIGHTS AND DUTIES. A LOGICAL ANALYSIS

The author considers the problem of application of logical analysis to legal relations. The starting point for the analysis is differentiation of basic elements of legal relations. The author stresses a dynamic content of these elements.

The author points out an usefulness of the system of fundamental legal concepts construed by W. N. Hohfeld to express legal dynamics. The author considers the philosophical and methodological background of Hohfeld views, and shows the limitations of such systems which lie mainly in the vague meaning of the concept of power. Then the author analyses this problem. In the final part of the paper the author considers Kanger's atomary types of rights.